



Sygn. akt II CSKP 69/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości D. [...] spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna

w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko Syndykowi masy upadłości E. [...] spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna w upadłości w W.

o wydanie, ewentualnie o uznanie czynności za bezskuteczną i wydanie nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 lutego 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 kwietnia 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) lit. b, c i d,
a także w punkcie III (trzecim) i IV (czwartym) i w tym zakresie
przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi**

**Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo syndyka masy upadłości D. C. sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. („upadła”, „D.”) przeciwko E. [...] sp. z o.o. spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną i wydanie nieruchomości.

Wyrok ten zapadł w sprawie, w której powód domagał się na podstawie art. 127 ust. 1 w związku z art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej - „p.u.n.”), wydania syndykowi do masy upadłości nieruchomości lokalowej, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr [...] /0, wobec bezskuteczności z mocy prawa czynności prawnej w postaci zawartej dnia 16 kwietnia 2014 r. umowy przeniesienia własności tej nieruchomości na zabezpieczenie. Pismem z dnia 16 marca 2016 r. powód rozszerzył powództwo zgłaszając żądanie ewentualne uznania powołanej czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości na podstawie art. 527 § 1 k.c. w związku z art. 131 i art. 134 ust. 1 p.u.n.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo główne. Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w [...] uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny przyjął, że powództwo główne nie zasługiwało na uwzględnienie, a w konsekwencji Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy co do powództwa ewentualnego.

Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę ponownie, przyjął, że przedmiotem dalszego postępowania – ze względu na przesądzenie bezzasadności żądania głównego – powinna być tylko ocena żądania ewentualnego. Sąd uznał tym samym, że nie wraca w dalszym postępowaniu do kwestii prawomocnie przesądzonych przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Okręgowy ustalił, że K.-I. sp. z o.o. S.K.A. w K. („K.-I.”) i K. D. II sp. z o.o. S.K.A. w K. prowadziły działalność w zakresie wznoszenia budynków, wykonywania usług związanych z budownictwem i obrotem nieruchomościami. W obu spółkach funkcję prezesa zarządu, uprawniającą do jednoosobowej reprezentacji, sprawował w kwietniu 2014 r. B. K..

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek krótkoterminowych, zabezpieczonych m.in. przewłaszczeniem nieruchomości.

K. D. II spółka z o.o. S.K.A. działała wraz z innymi powiązanymi spółkami w taki sposób, ażeby utrudnić dochodzenie od niej wierzytelności. Do grupy tych spółek wchodziła spółka K.-I.. Pozwana, zdaniem powoda, nie należała do tej grupy spółek.

W dniu 16 kwietnia 2014 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki między pozwaną jako pożyczkodawcą, a K.-I. jako pożyczkobiorcą i K. D. II sp. z o.o. S.K.A. jako poręczycielem. Na jej podstawie pozwana zobowiązała się udzielić pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 3 350 000 zł. Za pożyczkobiorcę i poręczyciela działał B. K..

W § 2 umowy pożyczki każda ze stron zapewniała, że zawarcie i wykonanie umowy nie narusza żadnej innej umowy lub zobowiązania wiążącego stronę, nie narusza także żadnej innej decyzji administracyjnej, wyroku, ani innego postanowienia sądu, wiążącego stronę. Z kolei pożyczkobiorca i poręczyciel oświadczyli, że aktualnie nie są prowadzone przeciwko nim żadne postępowania sądowe, administracyjne lub inne, które mogłyby mieć negatywny wpływ na ich sytuację finansową, według ich najlepszej wiedzy, jak również oświadczyli, że nie zawierali jakichkolwiek umów skutkujących obciążeniem nieruchomości na rzecz osób trzecich, ani umów najmu lub dzierżawy tych nieruchomości oraz zobowiązywali się nie zawierać takich umów do czasu całkowitej spłaty pożyczki wraz z należnymi odsetkami.

Umowa pożyczki określała sposób zabezpieczenia zobowiązań pożyczkobiorcy przez przeniesienie na pożyczkodawcę prawa własności szeregu nieruchomości. W umowie wskazano, że zaspokojenie pożyczkodawcy może nastąpić z nabytych na własność nieruchomości przez ich zbycie i zaspokojenie się

z uzyskanej ceny albo przez zatrzymanie dla siebie przewłaszczonej nieruchomości. W przypadku zatrzymania nieruchomości na własność podstawą rozliczenia między stronami w odniesieniu do nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr [...] / 0, była wartość 200 000 zł.

W dniu zawarcia umowy pożyczki została zawarta umowa przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności, dotycząca lokalu mieszkalnego nr [...] B usytuowanego w budynku przy ul. [...] 16 w K., dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr [...] / 0. Szacunkowa wartość tej nieruchomości wynosiła 164 000 zł. Zmiana właściciela nieruchomości została ujawniona w księdze wieczystej.

Pozwana w swojej praktyce przed zawarciem umowy pożyczki nie przeprowadzała analizy zdolności płatniczej, nie badała też zdolności kredytowej, lecz opierała się na oświadczeniach składanych przez kontrahentów dotyczących tego, że nie ma przeszkód do przewłaszczenia na zabezpieczenie i że czynność nie jest dokonywana z pokrzywdzeniem wierzyciela. Pozwana nie uzyskiwała informacji z Biura Informacji Kredytowej, nie żądała zaświadczeń od organów podatkowych ani ZUS, nie zapoznawała się z aktami rejestrowymi. Koncentrowała się przede wszystkim na zabezpieczeniu – analizowała dokumenty dotyczące nieruchomości, a jedynym kryterium udzielenia pożyczki było posiadanie nieruchomości. Wniosków o udzielenie pożyczki było ponad 300 rocznie, udzielano rocznie kilkudziesięciu pożyczek przy przeciętnej kwocie pożyczki około 1 mln zł. Pozwana zdawała sobie sprawę, że niektórzy kontrahenci mają długi, ale jeżeli w księdze wieczystej nie było śladów zobowiązań kontrahenta, to pożyczka była przyznawana i środki wpłacano na wskazany przez kontrahenta rachunek bankowy. Podstawową grupą docelową, w której pozwana poszukiwała kontrahentów, były podmioty mające problemy z płatnością, ponieważ większość klientów wołała kupić czas, niż pozwolić komornikowi na sprzedaż egzekucyjną nieruchomości.

Pozwana nie miała wiedzy co do istnienia przesłanek ogłoszenia upadłości K. D. II sp. z o.o. S.K.A.

Po zawarciu umowy poręczyciel zmienił nazwę na D. C. sp. z o.o. S.K.A. Postanowieniem z dnia 18 września 2014 r. na wniosek wierzycieli z dnia 18 lipca

2014 r. Sąd Rejonowy w K. ogłosił upadłość likwidacyjną D. i wyznaczył syndyka. Po ogłoszeniu upadłości syndyk zażądał zwrotu do masy upadłości nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr [...]0. Pozwana odmówiła wskazując, że zwrot nieruchomości może nastąpić na warunkach określonych w umowie. Ostatecznie do spłaty pożyczki, jak też do dobrowolnego zwrotu nieruchomości, nie doszło.

Postanowieniem z dnia 24 września 2015 r. sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym D. zatwierdził listę wierzytelności, na której uwzględniono wierzytelności w łącznej wysokości 91 352 539,55 zł, w kategoriach II-V, przy uznaniu przez syndyka wierzytelności w łącznej wysokości 33 827 193,44 zł.

Oceniając stan faktyczny Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie sprostала ciężarowi dowodu w zakresie faktów stanowiących podstawę żądania ewentualnego.

Sąd uznał, że skuteczność skargi pauliańskiej zależy od wykazania przez wierzyciela, iż spełnione zostały następujące przesłanki: 1) wierzyciel posiada prawnie chronioną wierzytelność w stosunku do dłużnika; 2) dłużnik dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela-powoda; 3) w wyniku kwestionowanej czynności dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową; 4) po stronie dłużnika istniała świadomość pokrzywdzenia wierzyciela; 5) osoba trzecia, która uzyskała korzyść, działała w złej wierze. Przesłanki te muszą zostać spełnione kumulatywnie.

Sąd uznał, że spełnienie pierwszej przesłanki wynikało z art. 131 p.u.n. Spełniona została też druga przesłanka - upadła dokonała czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż będąc niewypłacalną co najmniej od marca 2014 r. zawarła w dniu 14 kwietnia 2014 r. zaskarżoną umowę, w wyniku której z jej majątku wyszła nieruchomość. Należało również przyjąć, że na skutek dokonania tej czynności po stronie pozwanej powstała korzyść majątkowa, ponieważ do jej majątku weszła nieruchomość, z której pozwana mogła zaspokoić swoją wierzytelność w razie braku spłaty pożyczki przez pożyczkobiorcę (spółkę powiązaną z upadłą), czy też przez poręczyciela (upadłą).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy powódka nie udowodniła jednak, że upadła działała z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, choć ziszczenie się tej przesłanki było w świetle zebranych dowodów i doświadczenia życiowego bardzo prawdopodobne. Nie udowodniła także, iż pozwana zawierając umowę z upadłą i uzyskując korzyść w jej wyniku działała w złej wierze, rozumianej jako sytuacja, w której pozwana wiedziałaby, że upadła działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, względnie dochowując należytej staranności mogłaby się tego dowiedzieć.

Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazywał, że pozwana wiedziała (miała świadomość), iż upadła może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Odnosząc się do tego, czy pozwana - dochowując należytej staranności - mogła się tego dowiedzieć i czy podjęte przez nią czynności odpowiadały wymaganiu dochowania należytej staranności, Sąd wskazał, że działalność gospodarcza pozwanej sprowadza się do udzielania pożyczek, których spłata zabezpieczona jest m.in. przewłaszczeniem nieruchomości, z której pozwana może się zaspokoić w razie braku spłaty pożyczki. Kontrahentami pozwanej są zwykle podmioty, które chcą „kupić czas” i uniknąć egzekucji. Pozwana pozwala tym samym podmiotom znajdującym się w trudnej sytuacji majątkowej na „złapanie oddechu” i np. spłatę wierzycieli. W zawieranych umowach pozwana odbierała od kontrahentów oświadczenia, że nie zachodzą wobec niej przesłanki ogłoszenia upadłości, odbierając tym samym w istocie zapewnienia co do tego, iż podmioty te nie są dłużnikami działającymi ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 1 k.c.).

Ponadto, nawet gdyby pozwana w kwietniu 2014 r. analizowała informacje dostępne w rejestrze przedsiębiorców, mogłaby co najwyżej ustalić, że poręczyciel składał w lipcu 2012 i w lipcu 2013 r. sprawozdania finansowe odpowiednio za 2011 r. i za 2012 r. W kwietniu 2014 r. pozwana nie miałaby jednak powodów, ażeby powziąć wątpliwość co do intencji upadłej zawierającej umowę, czy też co do jej wypłacalności, tylko dlatego, że w kwietniu 2014 r. pozwana nie złożyła sprawozdania za 2013 r.

W rezultacie Sąd przyjął, że pozwana – dochowując należytej staranności, a zatem analizując treść ksiąg wieczystych, odbierając stosowne oświadczenie od pożyczkobiorcy i poręczyciela (upadłej), a nawet analizując informacje ujawnione w rejestrze przedsiębiorców, czy w rejestrze dłużników niewypłacalnych - nie była w stanie na dzień 16 kwietnia 2014 r. dowiedzieć się, że poręczyciel, zawierając w dniu 16 kwietnia 2014 r. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie w związku z umową pożyczki, może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Niezależnie od tego, zdaniem Sądu Okręgowego, wymaganie od pozwanej, ażeby udzielając w połowie kwietnia 2014 r. pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem nieruchomości przez poręczyciela, oczekiwała przedłożenia przez poręczyciela kompletu dokumentacji księgowej z ostatnich lat i przeprowadzała jej szczegółową analizę, stanowiłoby wymaganie zachowania przez pozwaną najwyższej możliwej staranności, a zatem staranności w stopniu wyższym, niż wymagany w art. 527 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazywał na zasadność zastosowania domniemania ustanowionego w art. 527 § 4 k.c.; także powód nie twierdził, aby pozwana była spółką powiązaną z upadłą i pożyczkobiorcą, czy też ażeby spółki te pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Sąd nie zgodził się także ze stanowiskiem powoda, jakoby pozwana uzyskała korzyść bezpłatnie, co umożliwiałoby zastosowanie art. 528 k.c.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok ten sposób, że uwzględnił żądanie ewentualne uznając objętą powództwem umowę przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie za bezskuteczną wobec powoda i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i uznał je za własne. Stan faktyczny uzupełnił jednak przez ustalenie na podstawie art. 231 k.p.c., że B. K., jako osoba pełniąca funkcję w zarządzie upadłej, miał świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzycieli.

W płaszczyźnie oceny prawnej Sąd Apelacyjny uznał w pierwszej kolejności, że żądanie główne było bezzasadne z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu kasatoryjnego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 stycznia 2018 r., a ocena ta wiąże Sąd Apelacyjny rozpoznający apelację zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. Apelacja w tym zakresie podlegała zatem oddaleniu.

W zakresie żądania ewentualnego Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że powódka nie wykazała przesłanki subiektywnej skargi pauliańskiej po stronie pozwanej. Z materiału procesowego wynikało jednoznacznie, że pozwana działała zawodowo i stale na rynku usług finansowych, zawierając transakcje o znacznej wartości. Adresatami jej oferty były podmioty gospodarcze mające problemy z płynnością finansową. Już ten aspekt działalności winien skłaniać pozwaną do odpowiedniego badania standingu finansowego kontrahentów. Należyta staranność osoby prowadzącej działalność gospodarczą, określana przy uwzględnieniu jej zawodowego charakteru (art. 355 § 2 k.c.), obejmuje także powinność znajomości następstw, jakie prawo wiąże z podejmowanymi w ramach tej działalności czynnościami. Jeśli więc pozwana działała na rynku usług finansowych oferując wyspecjalizowane i adresowane do specyficznych klientów produkty zabezpieczone rzeczowo przez przewłaszczenie nieruchomości, co oznacza uzyskiwanie własności rzeczy kosztem majątku pożyczkobiorcy czy też poręczyciela, to powinna zdawać sobie sprawę z wysokiego prawdopodobieństwa, że dłużnik może działać z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c.

Profesjonalny charakter uczestnictwa w rynku usług finansowych pozwala również przyjąć, że pozwana powinna wiedzieć, jak uzyskać podstawowe dane pozwalające na wstępną ocenę sytuacji majątkowej kontrahenta. W okolicznościach sprawy było to tym łatwiejsze, że kontrahentem pozwanej był podmiot prowadzący pełną rachunkowość i posiadający określone prawem obowiązki sprawozdawcze. Większość danych rachunkowych jest przechowywana cyfrowo i uzyskanie dostępu do bieżącego stanu finansów spółki nie nastręczało istotnych trudności.

O zachowaniu należytej staranności przez pozwaną świadczyłoby więc co najmniej dokonanie weryfikacji danych składanych do Krajowego Rejestru Sądowego, zażądanie danych za rok 2013, które w kwietniu 2014 r. powinny być już w posiadaniu spółki, czy wreszcie danych obrazujących obroty spółki w pierwszych trzech miesiącach 2014 r. i ewentualnie danych dotyczących zaległości podatkowych i w ZUS. Jak jednak wynikało z materiału procesowego, pozwana z jednej strony zdawała sobie sprawę z trudnego położenia finansowego kontrahentów, z drugiej natomiast poprzestawała na badaniu treści księgi wieczystej nieruchomości, która miała stanowić przedmiot przewłaszczenia. W istocie pozwana nie przykładła zatem żadnej wagi do oceny sytuacji majątkowej kontrahentów, a dokonywana przez nią ocena dotyczyła jedynie przedmiotu zabezpieczenia. Nie odnosiła się ona zatem w ogóle do przesłanek wypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana, zachowując należytą staranność, mogłaby się dowiedzieć, że upadła, zawierając umowę poręczenia i przewłaszczenia na zabezpieczenie, działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Stwierdzenie to aktualizowało odpowiedzialność pozwanej, zgodnie z art. 131 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 1228, dalej - „pr. upadł.”).

Niezależnie od tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że czynność prawna objęta powództwem była odpłatna. Sąd Okręgowy pominął, że za odpłatną można uznać jedynie taką czynność, w której w zamian za swoje świadczenie strona zyskuje świadczenie od kontrahenta, co nie oznacza, że świadczenia obu stron powinny być zawsze ekwiwalentne. Czynność prawna odpłatna zakłada zatem związek między świadczeniami obu stron. W majątku każdej ze stron powinno tym samym dojść do przysporzenia w postaci zwiększenia aktywów, względnie zmniejszenia pasywów.

Kwalifikacja poręczenia jako umowy odpłatnej musi wynikać z jego treści. Poręczenie jest odpłatne wtedy, jeśli w zamian za jego udzielenie poręczyciel uzyskuje odpłatność. W niniejszej sprawie takiego świadczenia nie zastrzeżono, zatem poręczenie za długi innej spółki, pozostającej w ścisłym związku

gospodarczym i personalnym z upadłą, należało kwalifikować jako nieodpłatne w rozumieniu art. 528 k.c.

Nieodpłatne, zdaniem Sądu Apelacyjnego, było również przewłaszczenie na zabezpieczenie. Sąd odwołał się w tej mierze do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 667/14, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 94, wskazując, że czynność dokonana w celu zabezpieczenia (*cavendi causa*) nie może być uznana za odpłatną jedynie z tej przyczyny, że w przyszłości wierzyciel będzie mógł z przewłaszczonej rzeczy zaspokoić wierzytelność, co spowoduje wygaśnięcie zabezpieczonego długu. Założenie, że pozwana nieodpłatnie uzyskała kosztem upadłej korzyść w postaci własności nieruchomości stanowiło tym samym równoległą przesłankę aktualizującą odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 534 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną syndyk masy upadłości pozwanej zarzucając naruszenie art. 355 § 1 i 2 w związku z art. 527 § 1 k.c., art. 527 § 1 i 2 k.c. i art. 528 w związku z art. 527 § 1 i 2 k.c., a także art. 232 k.p.c., art. 6 k.c., art. 231 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił, że Sąd Apelacyjny błędnie ustalił w drodze domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), że B. K. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli w sytuacji, gdy to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu zgodnie z art. 527 § 1 k.p.c. Ponadto, w ocenie skarżącego, Sąd Apelacyjny nieprawidłowo wydał wyrok reformatoryjny w sytuacji, w której Sąd Okręgowy nie odniósł się w żaden sposób do żądania głównego, co stanowiło naruszenie art. 386 § 4 k.p.c.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym są niedopuszczalne zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych lub oceny dowodów. Wyłączeniem wynikającym z tego przepisu jest objęty nie tylko zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz ogół przepisów prawa procesowego regulujących

dokonywanie ustaleń faktycznych w sferze objętej swobodną oceną sędziowską. Elementem tej sfery jest m.in. także dokonywanie ustaleń na podstawie wnioskowań o faktach, bazujących na logice i zasadach doświadczenia życiowego. Tego właśnie zagadnienia dotyczy art. 231 k.p.c., który pozwala uznać za ustalony konkretny fakt, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. W konsekwencji, jak przyjęto w judykaturze, zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., jako objęty wyłączeniem ustanowionym w art. 398³ § 3 k.p.c., jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 stycznia 2021 r., III CSKP 23/21, OSNC 2022, nr 1, poz. 5 i powołane tam dalsze orzecznictwo).

Podniesiony w skardze zarzut dokonania błędnych ustaleń w drodze domniemania faktycznego uchylał się tym samym od merytorycznej kontroli ze strony Sądu Najwyższego, czego nie zmieniało uzupełniające powołanie jako naruszonych przepisów art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. Argumentacja skarżącego nie pozostawiała wątpliwości, że rozpatrywany zarzut był ukierunkowany na podważenie ustalenia faktycznego dokonanego przez Sąd Apelacyjny na podstawie art. 231 k.p.c., co - jak była mowa - wykracza poza granice postępowania kasacyjnego. Rozważany zarzut został ponadto wadliwie sformułowany, dotyczył bowiem przepisów regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji i nie powiązано go prawidłowo z przepisami o postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania m.in. wtedy, gdy nie rozpoznano istoty sprawy. W przepisie tym nieprzypadkowo użyto słowa „może”, co prowadzi do wniosku, że stwierdziwszy, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, sąd drugiej instancji nie jest zobligowany do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Wbrew przekonaniu skarżącego, nawet przy założeniu, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w odniesieniu do żądania głównego, Sąd Apelacyjny władny był samodzielnie naprawić to uchybienie. Podejście takie było tym bardziej uzasadnione, jeżeli zważyć, że ocena prawna żądania głównego została zdeterminowana uprzednim rozstrzygnięciem wydanym w postępowaniu apelacyjnym, czego skarżąca nie kwestionowała. Ubocznie należało dostrzec,

że żądanie główne zostało prawomocnie oddalone przez Sąd Apelacyjny zgodnie z wnioskiem pozwanej, a rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji nie zostało w tej części zakwestionowane w skardze kasacyjnej. Podniesiony zarzut kasacyjny lokował się zatem poza granicami skargi kasacyjnej, wynikającymi z oznaczonego przez stronę zakresu zaskarżenia (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego okazały się zatem bezzasadne.

Sedno skargi kasacyjnej stanowiły zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczące wadliwej - w ocenie skarżącego - oceny przez Sąd Apelacyjny przesłanek skuteczności skargi pauliańskiej. W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia art. 528 w związku z art. 527 k.c. polegającego na przyjęciu, że umowa przewłaszczenia zawarta między [...] a pozwaną miała charakter nieodpłatny w rozumieniu art. 528 k.c. Zdaniem skarżącego, stanowisko to było błędne, ponieważ ustanawiając zabezpieczenie w postaci przewłaszczenia [...] uzyskała ekwiwalent w postaci zwolnienia z długu wynikającego z poręczenia i nabyła wierzytelność wobec pożyczkobiorcy, której może dochodzić w drodze regresu.

Przepisy regulujące ochronę wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (art. 527 i n. k.c.) istotnie łagodzą przesłanki uzyskania tej ochrony w przypadkach, w których na skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. W sytuacji tej uchyleniu podlega przesłanka subiektywna po stronie osoby trzeciej, żądanie uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest bowiem zasadne także wtedy, gdy osoba ta nie wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela (art. 528 k.c.). Podłożem rozwiązań surowszych dla nabywcy korzyści jest ogólniejsze założenie, według którego nieodpłatne nabycie rzeczy lub prawa podlega ochronie w mniejszym stopniu w zestawieniu z nabyciem odpłatnym. W razie niewypłacalności dłużnika interes osoby, która uzyskała korzyść nieodpłatnie, powinien zatem ustąpić interesowi wierzyciela w uzyskaniu zaspokojenia, nawet wtedy, gdy beneficjariusz nie mógł zdawać sobie sprawy

z fraudacyjnego charakteru działania dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2020 r., IV CSK 529/18, niepubl.).

Czynność prawna ma charakter odpłatny, jeżeli przysporzenie łączy się z uzyskaniem korzyści majątkowej. Mając na względzie, że skarga pauliańska zmierza do ochrony skonkretyzowanej wierzytelności przez zapewnienie możliwości jej realizacji w drodze egzekucji, w judykaturze przyjmuje się, że czynność jest odpłatna wtedy, gdy dłużnik uzyskuje w zasadzie pełny ekwiwalent przysporzenia przypadającego osobie trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2020 r., IV CSK 529/18 i powołane tam dalsze orzecznictwo), co nie oznacza jednak, że brak pełnej ekwiwalentności automatycznie przesądza o tym, iż całe przysporzenie należy w takim przypadku traktować jako bezpłatne, a tym samym korzystające ze słabszej ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 396/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 62). Decydujące znaczenie do dokonania oceny odpłatności czynności ma co do zasady chwila jej dokonania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 396/17 i z dnia 20 lutego 2020 r., IV CSK 529/18).

Sąd Apelacyjny uznał, że udzielone przez D. poręczenie było czynnością nieodpłatną, ponieważ nie zastrzeżono w związku z nim żadnego świadczenia na rzecz poręczyciela (odpłatności). Tak samo Sąd ocenił dokonane przez D. przewłaszczenie odwołując się do ogólniejszego stanowiska wyrażonego w judykaturze na tle art. 528 k.c., według którego większość czynności fiducjarnych, dokonywanych w celu zabezpieczenia określonej wierzytelności, stanowią czynności nieodpłatne, które tworzą dla beneficjenta rozporządzenia stan zabezpieczenia spowodowany czasowym nabyciem prawa; dopiero potrzeba uruchomienia zabezpieczenia, np. przez definitywne nabycie własności nieruchomości przez wierzyciela i umorzenie zabezpieczonej wierzytelności, może prowadzić do oceny, że nastąpił odpłatny i z reguły ekwiwalentny transfer nieruchomości na rzecz wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 667/14, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 94, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2019 r., V CSK 543/18, niepubl.).

Nie można negować, że bezpłatny charakter korzyści, o której stanowi art. 528 k.c., musi być analizowany z uwzględnieniem ochronnego celu akcji pauliańskiej. Ogólne założenie, że czynności powiernicze dokonywane w celu zabezpieczenia wierzytelności powinny być traktowane w kontekście tego przepisu jako prowadzące do bezpłatnego uzyskania korzyści, jeżeli z ich treści nie wynika uzyskanie stosownego ekwiwalentu przez dającego zabezpieczenie w chwili dokonania czynności, należy jednak uznać za zbyt daleko idące. W częstej w praktyce sytuacji, w której udzielenie zabezpieczenia wiąże się z udostępnieniem przez podmiot uzyskujący zabezpieczenie środków pieniężnych tytułem kredytu lub pożyczki w ten sposób, że bez ustanowienia zabezpieczenia do udzielenia kredytu lub pożyczki by nie doszło, korzyść majątkowa po stronie kredytodawcy nie ma bezpłatnego charakteru. Przysporzenie uzyskiwane przez beneficjariusza zabezpieczenia - osobę trzecią w rozumieniu art. 528 k.c. - jest bowiem odwzajemnione świadczeniem polegającym na udostępnieniu środków pieniężnych na podstawie umowy kredytu lub pożyczki. Podstawą tego przysporzenia nie jest wprawdzie czynność kreująca zabezpieczenie, korzyść majątkowa uzyskana przez osobę trzecią nie jest jednak bezpłatna, skoro łączy się z powstaniem po jej stronie - na podstawie powiązanego stosunku prawnego - obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego.

Odmienne ujęcie zagrażałoby zasługującym na ochronę interesom osoby trzeciej, która ponosi konsekwencje skutecznej skargi pauliańskiej, a jednocześnie prowadziłoby do obniżenia wartości udzielanego zabezpieczenia przez szerokie otwarcie możliwości jego podważania, mimo zachowania należytej staranności przez kredytodawcę. Rozważanej sytuacji nie można lokować na wspólnej płaszczyźnie z przypadkami, w których przysporzenie stanowi akt szkodliwości ze strony dłużnika, uzasadniający zdecydowanie słabszą ochronę osoby trzeciej. Okoliczności te trafnie dostrzeżono w orzecznictwie dotyczącym ustanowienia hipoteki dla zabezpieczenia wierzytelności z umowy kredytu, w którym, przy aprobachie piśmiennictwa, zanegowano kwalifikację ustanowienia hipoteki jako czynności dokonywanej pod tytułem darmym, mimo braku zastrzeżenia wynagrodzenia na rzecz właściciela obciążanej nieruchomości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1993 r., III CZP 52/93, OSNC 1993, nr 12, poz.

218 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1997 r., IV CSK 193/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 78). Podkreślenia wymaga, że odrębną rzeczą jest ocena ustanawianego zabezpieczenia w aspekcie jego adekwatności i ewentualnego nadzabezpieczenia, a także analiza sytuacji, w których udzielenie zabezpieczenia nastąpiłoby *ex post*, po udzieleniu pożyczki lub kredytu, w braku uprzedniego zobowiązania ze strony dającego zabezpieczenie.

Z materiału sprawy wynikało, że udzielone przez D. poręczenie i zawarta umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie były związane z udzieleniem przez pozwaną pożyczki na rzecz K.-I., która to spółka pozostawała z D. w ścisłym związku gospodarczym i osobowym, a udzielone zabezpieczenia stanowiły istotny element dokonanej transakcji, warunkujący jej dojście do skutku. W tym stanie rzeczy należało zgodzić się ze skarżącym, że uzyskana przez pozwaną korzyść w postaci własności nieruchomości nie była bezpłatna w znaczeniu przyjętym w art. 528 k.c., choć z innych względów, aniżeli wskazywano w skardze kasacyjnej. W sprawie nie było istotne to, czy z umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie wynikała hipotetyczna możliwość zwolnienia D. z zobowiązania zaciągniętego wobec pozwanej do wartości przewłaszczonej nieruchomości, lecz to, że przysporzenie w postaci powierniczego przeniesienia własności nieruchomości wiązało się ze świadczeniem ze strony pozwanej, polegającym na udzieleniu pożyczki.

Okoliczność, że adresatem tego świadczenia nie była D., lecz K.-I., nie rzutowała na to stanowisko. W przypadku transakcji, w których zaangażowanych jest więcej niż dwa podmioty, o tym, czy korzystający z zabezpieczenia (osoba trzecia) uzyskał korzyść odpłatnie, decyduje to, czy korzyść ta łączyła się ze świadczeniem z jego strony, od tego bowiem powinien zależeć poziom ochrony przed podważeniem czynności prawnej przez wierzycieli dającego zabezpieczenie. Świadczenie to nie musi jednak przypadać dającemu zabezpieczenie; jego odbiorcą może stać się także inny podmiot, co może mieć miejsce w przypadku wspólnego pozyskiwania finansowania w grupie spółek kapitałowych. Nie ma przy tym znaczenia, czy udzielenie zabezpieczenia miało uzasadnienie w relacji między kredytobiorcą, a dającym zabezpieczenie. Korzyść majątkowa wynikająca z uzyskania zabezpieczenia jest zatem odpłatna także wtedy, gdy zabezpieczenie

zostało udzielone w związku z udostępnieniem pożyczki lub kredytu na rzecz osoby trzeciej, jeżeli udzielenie pożyczki lub kredytu było warunkowane ustanowieniem zabezpieczenia.

Skoro w skardze trafnie wyknięto naruszenie art. 528 k.c., konieczna była analiza drugiego z zarzutów ujętych w pierwszej podstawie kasacyjnej, dotyczącego błędnej wykładni art. 527 k.c. Skarżący podnosił w tej mierze, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż pozwana przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że D., zawierając umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie, działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Zgodnie z art. 527 § 1 k.c., jedną z przesłanek uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest wiedza osoby trzeciej o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; na równi z wiedzą osoby trzeciej traktowana jest możliwość dowiedzenia się o fraudacyjnym działaniu dłużnika przy zachowaniu należytej staranności. W celu uchylecia ryzyka skutecznego zaskarżenia czynności prawnej, ustawa wymaga zatem od osoby trzeciej zachowania należytej staranności w ocenie sytuacji majątkowej dłużnika. Niedołężenie należytej staranności nie przesądza o zasadności żądania uznania czynności prawnej za bezskuteczną, umożliwia jednak jej podważenie, jeżeli wierzyciel udowodni, że gdyby osoba trzecia zachowała się starannie, dowiedziałaaby się o krzywdzącym zachowaniu dłużnika.

Ciężar dowodu w zakresie faktów wskazujących na wiedzę osoby trzeciej lub możliwość jej uzyskania przez tę osobę spoczywa na wierzycielu (art. 6 k.c.). Dowód ten jest nierzadko istotnie utrudniony, toteż w niektórych sytuacjach ustawodawca zwalnia od niego wierzyciela w drodze domniemań prawnych, nakazujących przyjąć, że osoba trzecia wiedziała o nagannym charakterze działania dłużnika (art. 527 § 3 i 4 k.c.).

W okolicznościach sprawy Sady *meriti* przyjęły, że objęta powództwem umowa przewłaszczenia została zawarta z pokrzywdzeniem wierzycieli, co wynikało z tego, że D., będąc niewypłacalną, zawarła umowę, która doprowadziła do wyjścia z jej majątku nieruchomości. Ocena ta nie była kwestionowana w skardze kasacyjnej i Sąd Najwyższy był nią związany (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Umowa

ta niewątpliwie doprowadziła do uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej, która wyszła z majątku D.. Poza analizą Sądu Najwyższego pozostawało także poczynione w drodze domniemania faktycznego ustalenie Sądu Apelacyjnego, że D. była świadoma takiego charakteru zaskarżonej umowy, o czym była mowa wcześniej. W świetle art. 527 k.c. do rozstrzygnięcia pozostawało zatem, czy pozwana - przy zachowaniu należytej staranności - powinna się o tym dowiedzieć.

W orzecznictwie zwrócono uwagę, że dochowanie przez osobę trzecią należytej staranności może wymagać określonych działań, takich jak np. weryfikacja stanu księgi wieczystej, jeżeli czynność polega na sprzedaży nieruchomości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 381/02, OSNC 2005, nr 2, poz. 37 i z dnia 13 października 2006 r., III CSK 58/06). Potrzeba podjęcia takich działań i ich zakres musi być jednak oceniany z uwzględnieniem ogółu okoliczności konkretnej sprawy, w tym charakteru zaskarżonej czynności. Należyta staranność zakłada postępowanie zgodne ze standardem, którego w konkretnych okolicznościach można wymagać od rozsądnie, racjonalnie działającego uczestnika obrotu.

W sytuacji, w której osobą trzecią jest pożyczkodawca uzyskujący korzyść w postaci zabezpieczenia udzielanej pożyczki, nie można co do zasady czynić mu zarzutu z tego, że jego zapobiegliwość ukierunkowana jest na ochronę własnego interesu i ograniczona do weryfikacji przedmiotu zabezpieczenia. Udzielając pożyczki warunkowanej ustanowieniem zabezpieczenia pożyczkodawca nie jest w związku z tym zobowiązany do prowadzenia kompleksowej analizy kondycji majątkowej pożyczkobiorcy w aspekcie tego, czy uzyskane zabezpieczenie może wpłynąć na zdolność pożyczkobiorcy do realizowania innych zobowiązań, także wtedy, gdy zdaje sobie sprawę z tego, że pożyczkobiorca może być w trudnej sytuacji finansowej. Czynność taka, jeżeli udzielane zabezpieczenie ma adekwatny charakter, a pożyczka może służyć wyjściu z trudnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, nie prowadzi zresztą zazwyczaj do pokrzywdzenia wierzycieli pożyczkobiorcy, nie spełnia tym samym obiektywnej przesłanki skargi pauliańskiej. Odmienne podejście podawałoby w wątpliwość celowość udzielania kredytów lub pożyczek służących sanacji przedsiębiorstwa znajdującego się w trudnej sytuacji finansowej, których ryzyko wymaga uzyskania adekwatnego

zabezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2009 r., IV CSK 169/09, Monitor Prawa Bankowego 2011, nr 2, s. 20).

W sprawie, w której wydano zaskarżony wyrok, sytuacja była jednak szczególna o tyle, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie służyła w ujęciu gospodarczym zabezpieczeniu cudzego długu, bez względu na to, że dogmatycznie poręczenie jest postrzegane jako źródło osobistego długu poręczyciela (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 182/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 146 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 531/18, niepubl.). Korzyść majątkowa, która przeszła z majątku D. do majątku pozwanej, choć odpłatna w rozumieniu art. 528 k.c., nie wiązała się z żadnym ekwiwalentem, którego bezpośrednim odbiorcą byłaby D., a tym samym jej wierzyciele, czego pozwana musiała być świadoma. Kwestia, czy przy uwzględnieniu powiązań między K.-I. a D. pożyczka udzielona K.-I. mogła pośrednio pozytywnie oddziaływać na sytuację wierzycieli D., nie była podnoszona w skardze kasacyjnej i pozostawała poza zakresem rozważań.

Pozwana, ze względu na profil swojej działalności, musiała ponadto zdawać sobie sprawę z tego, że pożyczkobiorca jest podmiotem zadłużonym, mającym problemy z płynnością finansową i pozbawionym zdolności kredytowej w stopniu stojącym na przeszkodzie uzyskaniu środków z kredytu bankowego. Ze względu na ściśle osobowe i gospodarcze powiązanie między pożyczkobiorcą a D. występującą w roli poręczyciela, uzasadnione było założenie, że okoliczności te mogą dotyczyć także poręczyciela.

W tym stanie rzeczy zawarcie umowy przeniesienia własności nieruchomości w celu zabezpieczenia pożyczki udzielonej przez pozwaną na rzecz K.-I. łączyło się już *prima vista* z daleko idącym ryzykiem pokrzywdzenia wierzycieli D.. Uwzględniając ten fakt, Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że pozwana, ograniczając się do analizy księgi wieczystej i odebrania od D. oświadczeń o braku podstaw do ogłoszenia upadłości, nie zachowała staranności, jakiej można było od niej wymagać mając na względzie przedmiot czynności, jej potencjalnie krzywdzący charakter i warunki jej dokonania. Pożądane działania ze strony pozwanej powinny

in casu obejmować nie tylko przedmiot zabezpieczenia, co było przede wszystkim istotne dla pozwanej, lecz także sytuację majątkową kontrahenta w kontekście tego, czy zawierana umowa mogła prowadzić do niewypłacalności D., powodując stan niemożności zaspokojenia wymagalnych wierzytelności lub niewypłacalność tę pogłębiać (art. 527 § 2 k.c.).

Badając, czy dochowanie należytej staranności pozwoliłoby pozwanej uzyskać wiedzę o tym, że dokonywana czynność zmierza do pokrzywdzenia wierzycieli D., Sąd Apelacyjny przyjął zwięźle, że nawet pobieżna analiza dokumentów rachunkowych (sprawozdawczych i podatkowych) za rok 2013 i pierwsze miesiące 2014 r. pozwalałaby na oczywiste stwierdzenie, że D. już w 2013 r. utraciła płynność finansową i wartość jej zobowiązań przekraczała w dacie dokonywania czynności wartość majątku, co, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynikało z ustaleń Sądu Okręgowego, odwołujących się do właściwych dowodów. Sąd Apelacyjny nie sprecyzował jednak, do jakich konkretnie dowodów i ustaleń się odwołuje. Z podstawy faktycznej wyroku Sądu Okręgowego nie wynikało natomiast, aby w dniu 16 kwietnia 2014 r., a więc w dacie zawarcia umowy przewłaszczenia, wartość zobowiązań D. przekraczała wartość jej majątku.

W odniesieniu do okresu poprzedzającego zawarcie zaskarżonej umowy Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że D. poniosła stratę w kwocie 3,2 mln zł w roku 2013, od początku 2014 r. nie uzyskiwała wpływów z działalności budowlanej, a od dnia 21 marca 2014 r. zaprzestała trwale spłaty zobowiązań. Z konkluzji raportu z analizy sprawozdania finansowego upadłej, do której m.in. odwoływał się Sąd Okręgowy, wynikało z kolei, że utrata płynności finansowej nastąpiła „najpóźniej w kwietniu 2014 r.”, jednak przy dużej nadwyżce majątku nad zobowiązaniami; w raporcie zauważono też, że zadłużenie na dzień 31 grudnia 2013 r. nie przekraczało posiadanego majątku, kapitały własne stanowiły wyraźne zabezpieczenie zobowiązań, spółka miała jednak problemy z utrzymaniem płynności finansowej, której wskaźniki znacznie odbiegały od wartości bezpiecznych i uległy dodatkowemu znacznemu pogorszeniu w lipcu 2014 r.

W tym kontekście, o ile racją jest, że pozwana nie dochowała wymaganej staranności, o tyle stanowisko, iż gdyby zachowała się starannie mogłaby

dowiedzieć się o krzywdzącym charakterze umowy przewłaszczenia, należało uznać za przedwczesne i niemające dostatecznego oparcia w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku. Konieczne jest w związku z tym stanowcze stwierdzenie, w razie potrzeby poprzedzone dodatkowymi ustaleniami, czy analiza kondycji finansowej D. w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie zaskarżonej umowy pozwoliłaby ustalić pozwanej, że skutek jej zawarcia D. stanie się niewypłacalna lub jej niewypłacalność ulegnie pogłębieniu. Uwzględnienia wymaga przy tym, że w sytuacji, w której z powództwem występuje syndyk masy upadłości na podstawie art. 132 ust. 1 w związku z art. 131 pr. upadł., działając na rzecz wszystkich wierzycieli upadłego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 93/08, niepubl.), ocena fraudacyjnego charakteru czynności nie może być ograniczona do możliwości zaspokojenia konkretnej wierzytelności, lecz powinna uwzględniać wpływ zaskarżonej czynności na obiektywną możliwość zaspokojenia przez ogół wierzycieli ich wymagalnych wierzytelności z majątku dłużnika.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

a.s.

jw